

Zbiory sztuki ofiara terrorystycznego szantażu *Dzień który wstrząsnął Florencją*

27 maja 1993 r. należy do najtragiczniejszych dni dla ludzi sztuki nie tylko Florencji czy Włoch, ale i całego świata. Bomba, jaka wybuchła tuż po godzinie 1 w nocy przed frontem budynku archiwum Toskanii, sąsiadującego z zachodnim skrzydłem słynnego muzeum Uffizi, pociągnęła za sobą nie tylko ofiary wśród ludzi – zginęło 6 osób, a poważne rany odniosło blisko 30 innych. Głównym bowiem celem jej niszczącego działania miały być i de facto stały się dzieła sztuki.

Zachodnia galeria, gdzie uderzenie siły podmuchu było największe, zawiera niezrównaną kolekcję dzieł takich XVI-wiecznych malarzy, jak Rafael, Michał Anioł czy Tytlan; XVII wiek reprezentują m.in. Caravaggio, Rubens, van Dyck i Rembrandt. Nie brak też płócien Tiepola, Goi oraz Chardina – typowych przedstawicieli malarstwa wieku XVIII. Prawdopodobnie od zakończenia II wojny światowej nie było takiego świadomie zaplanowanego ataku na skarbnicę ludzkiej kultury, którego efektem byłoby zniszczenie na taką skalę. To, co stało się we Florencji tej nocy, świadczy, że nawet kulturowe dziedzictwo narodu nie jest już wolne od włączania w walki polityczne.

Ładunek wybuchowy o dużej sile umieszczony został w samochodzie pułapce. Pierwsze oględziny nie dawały żadnych konkretnych podstaw wskazujących sprawców niszcycielskiego zamachu. Wprawdzie bliżej nie znana Zbrojna Falanga przypisała sobie ten bezprecedensowy atak na nieetykalne dotychczas bezcenne zbiory, wiele jednak wskazywało, iż faktycznym organizatorem była mafia. Seria udanych akcji, jakie władze włoskie zrealizowały w poprzedzających 15 miesiącach przeciwko tej organizacji – mimo jej indywidualnych aktów terroru wobec urzędników państwowych – spowodowała, że sięgnęła ona po groźną broń – szantaż w postaci ataku na dobra kultury.

Muzeum Uffizi, zaliczane obok Luwru, Prado i Ermitażu do ścisłej czołówki europejskich galerii, posiada największą i najważniejszą na świecie kolekcję klasycznej sztuki włoskiej, głównie malarstwa. Mieści się ono w XVI-wiecznym budynku pałacowym wzniesionym na potrzeby publiczne, władających wówczas Florencją, Medyceuszy. Budowniczym był słynny włoski architekt Giorgio Vasari. Przeznaczony z czasem na muzeum, zaprojektowany w kształcie litery „U”, posiada około 50 pokoi. Każdy z nich

to niemal osobne muzeum. Florenckie zbiory podziwia corocznie ok. 1 mln zwiedzających.

Setki płócien najslawniejszych malarzy renesansu i baroku zgromadzono w pieczołowicie utrzymanych, stylowych wnętrzach. Duże okna i liczne świetliki sprawiły, że ekspozowane dzieła miały właściwą oprawę wzbogacającą wrażenia wizualne. Po części stały się one jednak wtórnymi i dodatkowymi sprawcami zniszczeń.

Potężna eksplozja w pobliżu Piazza della Signoria, jaka targnęła Florencją owej tragicznej w skutkach nocy, zniszczyła całkowicie 6 najbliższych miejsca wybuchu budynków, włącznie ze wspomnianym archiwum. Wyrwane kawałki murów, pękające kolumnady i rozpryskujące wokół odłamki szkła dopełniły dzieła zniszczenia.

Po pierwszym szoku kierownictwo i pracownicy muzeum zaczęli ewidencjonować straty. Bilans był przygnębiający:

1. Bezpowrotnie zniszczone zostały trzy XVII-wieczne malowidła.

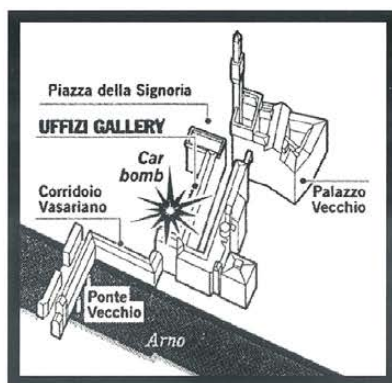
a) uważane za największe osiągnięcie twórcze płótno holenderskiego malarza Gerrita van Honthorsta (1590-1656), zwanego też z włoska Gherardo delle Notti, zatytułowane: „Narodziny Chrystusa” lub „Pokłon pasterzy”. Obraz w manierze Caravaggia, o wymiarach 340 x 200 cm, namalowany został w 1617 r. w rzymskim okresie twórczości Honthorsta,

b) również powstałe w stylu Caravaggia dwa dzieła Bartolomeo Manfrediego (1587-1620), traktowane jako jego najważniejsze dokonania twórcze, a zatytułowane „Buonaventura” i „Ciclo Viti”.

2. Około 30 innych płócien zostało poważnie uszkodzonych, głównie przez odłamki szkła, w tym prace Rubensa znajdujące się w rzadko udostępnianej publiczności galerii jego imienia, dzieła van Dycka oraz obraz „Śmierć Adonisa”, powstały ok. 1511 r., prawdopodobnie najważniejsze dzieło Sebastiana del Piombo, ucznia Giorgiona i współpracownika Michała Anioła. Wymiary 285 x 190 cm. Nisz-

czącej sile „szklanych pocisków” nie oparł się też, znajdujący się w pobliskim kościele św. Stefana, obraz pędzla Giotta (1267? - 1337) zatytułowany „Madonna z dzieciątkiem”, namalowany w 1300 r.

3. Poważnemu uszkodzeniu uległa rzymska kopia greckiego oryginału grupy rzeźb zwanej „Niobe i jej dzieci”. Silny podmuch urwał nogi jednego i rękę drugiego posągu. Pewne zniszczenia dotknęły też mało znany publiczności fragment muzeum, liczący około 800 m długości, tzw. korytarz Vasariański. Zawiera on największy na świecie zbiór autoportretów słynnych artystów-malarzy od Tintoretta do Chagalla.





Muzeum poniosło jeszcze innego rodzaju stratę – całkowitemu zniszczeniu uległa dokumentacja zawierająca owoc 10 lat prac nad przygotowaniem pełnego katalogu zbiorów Uffizi. Prace trzeba zaczynać od nowa.

Na szczęście większość uszkodzeń, jakich doznały wymienione wyżej dzieła, była – jak oceniono – możliwa do naprawienia. Wiele obrazów nie uległo zniszczeniu przez odłamki szkła i kamieni dzięki posiadanym kulo- i uduroodpornym szklanym ekranom. Gdyby nie te zabezpieczenia – na które często narzekają zwiedzający – straty byłyby o wiele większe.

Ocalały płótna Caravaggia, Rafała, Tycjana czy tak znane jak „Święta rodzina” Michała Anioła z 1456 r., „Pokłon Trzech Króli” Leonarda da Vinci, czy wreszcie „Narodziny Wenus” i „Wiosna” Botticelliego. To ostatnie dzieło – alegoria wiosny, kobieta przystrojona kwiatami – jest symbolem muzeum Uffizich.

Dyrektor muzeum, pani Annamaria Tofani nie była w stanie określić okresu zamknięcia galerii. Taka sytuacja była wielce nieko-



rzystna dla miasta, bowiem Florencja należy do największych atrakcji turystycznych Włoch. Zmniejszenie liczby turystów, to spadek wpływów do kasy państwa.

P.S.

Giovanni Brusca był członkiem mafii, w trakcie toczącego się w styczniu br. we Florencji procesu szefów tej organizacji zeznał – jak podały 13 stycznia 98 r. agencje, że cosa nostra (sycylijski odłam mafii) planowała podjęcie w 1993 r. szeregu działań, których celem było doprowadzenie do załamania włoskiej turystyki. Miał to być odwet za bardzo rygorystyczne ustawodawstwo antymafijne uchwalone wówczas przez włoski parlament (za „Rzeczpospolitą”, 14.01.98).

Czy zamach bombowy na Galerię Uffizi był jednym z takich planowanych aktów, jak na razie, nie podano.

Jan Larecki

